

Solomiia Bila  
437771  
Wydział Zarządzania

## Telefon komórkowy przyszłości - czy to nadal będzie telefon?

- Hello Siri, jakie będą komórki przyszłości?
- Tu wszystko co mi się udało znaleźć w Internecie na ten temat...

Ludzie często zadają sobie ( lub Siri) pytanie "Jakie będą komórki przyszłości?". Prawdziwie i jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie jest praktycznie niemożliwie. Rozwój branży elektronicznej, a tym bardziej produkcji telefonicznej jest na tyle szybki, że podąża obecnie kilkoma niezależnymi torami. I to od nas, użytkowników tych telefonów, będzie zależało, jaki telefon będziemy trzymali w ręce za jakieś 2-3 a nawet 20 lat.

Smartfony, bo głównie mówimy teraz o nich używając określenie " telefon", w tej chwili zastępują coraz więcej urządzeń. Komórki już przestały służyć tylko i wyłącznie do rozmów i sms-wiadomości. Teraz to tylko dwie nieznaczne opcje z wielu możliwych, które mądre urządzenia mogą wykonywać. Ale i tak rzadko się z nich korzysta. Prawie nikt nie przychodzi do sklepu AGD i wyrażając chęć zakupu smartfona nie pyta konsultanta czy da się tym telefonem wykonywać jakościowe połączenia czy jak za głośny jest dźwięk podczas połączenia - bardziej się zainteresuje ile pikseli ma aparat, jaki jest rozmiar ekranu, pojemność pamięci oraz czas działania baterii. Nawet jakby ten telefon nie mógł wykonywać połączeń, ale miał super aparat, to większość osób bez zastanowienia kupiło by go.

Komórka w 2020-ch latach to nowy przenośny komputer, tablet, kalkulator, aparat, notatnik, budzik, zabawka, nauczyciel, książka, album do rysowania, przyjaciel, encyklopedia, trener personalny, animator, mama - wszystko, tylko nie telefon.

Rynek telefonów na ten moment można powiedzieć pożera inne rynki elektroniki konsumenckiej: odtwarzaczy muzyki, kamery fotograficzne, również nawigacji i td. Smartfony już zastąpili portfele i dowody tożsamości. Co oznacza, że telefony powoli "wywalają" z naszego życia jak największą liczbę przedmiotów, które nas otaczały dotychczas. W tym momencie smartfon to całe moje, Twoje i nasze życie. Bez niego jesteś prawie bezradny - ani zapłacisz w sklepie stacjonarnym, ani nie dokonasz zakupu online, bez nawigacji nie trafisz pod potrzebny adres, a nawet nie zamówisz Bolta czy Ubera, nie zdążysz na spotkanie bez zegarka w telefonie oraz zapomnisz złożyć życzenie ukochanej cici na urodziny bez przypomnienia Facebooka. Dlatego zawsze musisz pilnować by Twój mądrzejszy kolega był naładowany.

Z tego wynika, że obecnie największym problemem naszych smartfonów jest brak energii. Urządzenia zamiast pracować coraz dłużej, wymagają ładowania codziennie. Faktem jest, że dużo większy pobór mocy jest związany z dużo większymi możliwościami, ale jednak wydaje się, że technologia baterii pozostaje w tyle. Moim zdaniem, taka słaba wydajność pracy baterii nie jest przypadkowa. Czy naukowcy tworząc mega potężne i szybkie statki kosmiczne nie mają wystarczająco wiedzy by stworzyć baterię dla komórki, która będzie trzymać ładunek chociaż tydzień? Jasne, że mogą i dawno to zrobili. Ale przemysł telefonów nie może pozwolić na to, by ludzie korzystali z takich telefonów wiecznie i wstrzymywali się od zakupu nowych. Przecież kupujesz smartfona, by za rok czy dwa wymienić go na nowy i lepszy, a słaba bateria będzie tylko dodatkową przyczyną skłaniającą do tego "nienarzuconego" reklamą oraz trendami społecznymi zakupu.

Wiadomo, że za ostatnie lata za pomocą smartfona można wykonywać wiele czynności, do których wcześniej potrzebne były komputery i laptopy. Telefon daje możliwość wykonywania różnych zadań w pracy czy w nauczaniu się nawet bez konieczności użycia komputera lub laptopa. Za pomocą komórki i

Internetu uzyskasz natychmiastowy dostęp do dowolnej informacji - już nie musisz kupować gazety, chodzić do biblioteki czy robić notatki podczas lekcji.

Smartfony wchłaniają funkcjonalności nawet pilotów do telewizorów czy konsol do gier. Na ten moment uwolniliśmy się od kabli i od kilkunastu lat możemy rozmawiać znajdując się praktycznie w dowolnym miejscu na ziemi. Do tego odkrycie wszelkich wiadomości tekstowych otworzyło nam perspektywy na różne sposoby porozumiewania się. Można powiedzieć, że od razu nabraliśmy mocnej chęci ilustrowania wiadomości obrazkami, dźwiękami, filmikami oraz emotkami. Zaczęliśmy tworzyć wirtualne grupy społeczne, które mogą istnieć bez konieczności fizycznego spotkania się.

Tomasz Świderek (@sfidelek), dziennikarz i ekspert w sprawach telekomunikacyjnych powiedział: „Rynek jest zupełnie inny niż był 40 lat temu. Przez lata zmieniali się jego liderzy. Kiedyś numerem jeden była Motorola, potem Nokia, teraz jest Samsung. Kto będzie za 5–10 lat? Nie wiem. Zmieniał się też skład pierwszej "piątki" producentów: wypadali z niej Ci, którzy nie potrafili sobie poradzić na rynku oraz Ci, którzy nie radzili sobie z nowymi technologiami.”<sup>1</sup>

A jak mogą zmienić się telefony za jakiś 2-3 lata? Dróg rozwoju i możliwości jest wiele. Wystarczy przyjrzeć się przeszłej ewolucji smartfona. Ekran dotykowy zaprzeczył całej teorii miniaturyzacji, coraz bardziej powiększając wielkość urządzenia. Na ten moment już praktycznie nikt nie może wyobrazić sobie smartfona, który będzie wielkości małego urządzenia, jakie było na fali popularności jeszcze 10 lat temu. A tym bardziej trudno jest wyobrazić sobie korzystanie z telefonu z przyciskami zamiast klawiatury na ekranie, gdzie trzeba było po kilkanaście raz nacisnąć na jedną cyferkę by zobaczyć prawidłową literę na ekranie. A w przypadku gdy pominiesz prawidłową literę musisz zaczynać od nowa. Jak przypominam to sobie, to jeszcze mocniej ściskam swój ukochany Iphone w ręce i cieszę się, że teraz mogę w sekundę napisać smsa a nawet zapisać wiadomość głosową czy filmik, który jak najdoskonalej przekaże odbiorcy moje przemówienie oraz całą paletę emocji, która mu towarzyszy.

Jeżeli chodzi o przyszłość branży telefonicznej, to dla mnie przewidywana jest taka droga rozwoju, która zakłada całkowite zniknięcie telefonów komórkowych w takim wyglądzie, kształcie i istocie, jakie są dla nas zwyczajne. Moim zdaniem, telefon w ogóle przestanie istnieć jako forma komunikacji i połączenia między ludźmi - po prostu nie będzie takiej potrzeby, tak jak teraz nie ma potrzeby w produkcji i wykorzystaniu telefonów stacjonarnych.

Ja widzę smartfon przyszłości jako perfekcyjnie doprecyzowane połączenie urządzeń typu Google Glass, Smartwatch oraz Muse. Muse to sprzęt, pozwalający nam na monitorowanie aktywności naszego mózgu, bicia serca, oddechu i ruchu ciała w czasie rzeczywistym, na razie przeznaczony głównie do badania stanu organizmu ludzkiego oraz stanu mentalnego podczas medytacji.<sup>2</sup> Jeżeli zainstalować 6 receptorów naszych fal mózgowych z Muse w obudowę Google Glass, to wtedy patrząc na ekran okularów i skupiając się na wybranym elemencie będzie można siłą swoich myśli wybrać numer znajomego, zadzwonić do niego i porozmawiać ruszając wyłącznie ustami.

Również jestem pewna, że w najbliższym czasie ludzkość zrezygnuje z korzystania z sieci operatorów telefonii komórkowej, a wszelkie komunikacji będą się odbywały za pomocą aplikacji typu Messenger, WhatsApp, Viber, Telegram, Instagram, Zoom, Skype itd., korzystających z wszechobecnego internetu.

Smartfony w postaci cyber-wszczepów też mogą być jednym z wariantów ewolucji komórek. (Jak co do szczepionek przeciwko koronawirusa? :) Moim zdaniem, taka droga rozwoju od razu utożsamia się z żądaniem zainteresowanych ludzi “z góry” monitorować nasze życie oraz funkcjonowanie naszych organizmów zawsze i wszędzie. Producenci już pracują nad kolejnymi generacjami tego, co kiedyś było telefonem, a dziś bardziej przypomina podręczne centrum zarządzania życiem towarzyskim.

<sup>1</sup> <https://komorkomania.pl/3972,jak-zmienialy-sie-telefony-jakie-beda-w-przyszlosci-zapytalismy-ekspertow>, data odczytu 07.01.2021

<sup>2</sup> <https://zdrowiejnaturalnie.pl/muse-2-opaska-do-medytacji-dzialanie-opinie/>, data odczytu 08.01.2021

Uważam, że z tym wzrośnie znaczenie biometrii. Urządzenia będą lepiej nas rozumieć i odczytywać stan naszego ciała i umysłu, nastrój, będą wykrywać potencjalne problemy ze zdrowiem czy zagrożenia zewnętrzne. Już dziś mamy w smartfonach i smartwatchach czujniki UV, tętna, natlenienia krwi i to jest dopiero początek. Ta sfera będzie naprawdę bardzo mocno rozwijana i finansowana, iż każdy z nas martwi się o swoje zdrowie oraz zdrowie swoich bliskich. Chociaż, jak wspomniałam powyżej, to będzie tylko jeden z setki sposobów nacisnąć na ludzki czynnik strachu i instynkt samozachowawczy, by kontrolować w całości nasze życie, rozmowy, kontakty a nawet pomysły i uczucia 24/7.

Możliwości technologiczne, które opisałam powyżej, są dostępne już dziś lub zostaną wykorzystane komercyjnie w najbliższym czasie – ale co będzie potem? Czy zamontowany nam w ciało telefon pozwoli nam zostać ludźmi nie tylko jako gatunek biologiczny? Czy my będziemy żyć czy zostanie nam tylko istnienie gdzieś pośród fal mózgowych w przerwach między monotonnym przewijaniem feedu w Instagram i mentalnym łączeniem się z jakimś nowym guru świata podobnym do Elona Muska? Czy zostanie nam prawo myśleć i dokonywać wyboru czy za nas to będzie robiła Siri czy Alisa?

Nie wiadomo. Teoretycznie zależy to od nas, a w praktyce na pewno da się tak nami zmanipulować, w sumie jak zawsze, że jeszcze sami będziemy godzinami stali w kolejce na mrozie by zamontowali nam w mózg telefon przez szczepionkę. Jedyne, co wiadomo teraz na 100%, to że nikt z nas nie jest samotny, jeśli ma w ręku swój smartfon. Chyba że jest rozładowany... Kto - smartfon czy Ty?

- Hello Siri, co zrobić, jeśli mój telefon się rozładował?
- ...